

Katarzyna Smyk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

k.smyk@poczta.umcs.lublin.pl

ORCID: 0000-0002-0435-8873

Bajka ludowa na Kujawach. Od bazarza przez archiwum do antologii

Folk Tale in the Kuyavia Region:
From a Storyteller to an Archive to Anthology

*Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów z lat 1955–1966),
wybór, wstęp i opracowanie Violetta Wróblewska,
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
Toruń 2022.*

DOI: 10.12775/LL.4.2022.007 | CC BY-ND 4.0

Jeśli badać bajki, to najlepiej z folklorystami z ośrodka toruńskiego, skupionego dziś wokół Violetty Wróblewskiej, redaktorki naukowej *Słownika polskiej bajki ludowej* (Wróblewska 2018). Ostatnio podjęła się ona również opracowania antologii tekstów kujawskich bajek ludowych z lat 1955–1966. Publikacja ta została przygotowana do druku w 2020 r. w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (stypendium twórcze w dziedzinie kultury ludowej), a wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika dwa lata później. Otrzymujemy publikację wyjątkową z kilku powodów, nie tylko utrwalającą dobre praktyki folklorystycznej pracy edytorskiej, ale też wytyczającą nowe trendy dla środowiska badaczy zbiorów prozy tradycyjnej.

Wróblewska w przemyślany sposób wybrała do antologii niezwykle ciekawy – z perspektywy folklorystycznej, kulturoznawczej, regionalistycznej, muzeolo-

gicznej – materiał, czyli 34 niepublikowane dotąd bajki ze zbiorów archiwum folklorystycznego Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu. Dokonała ich krytycznej pogłębionej, wieloaspektowej analizy, zarówno każdej z osobna, jak i w całości na tle folkloru i kultury Kujaw oraz regionów ościennych (dawne województwo bydgoskie; ziemia chełmińska, dobrzyńska, Pałuki, Krajna, Bory Tucholskie, Kociewie oraz Kaszuby). Czytelnik zyskuje więc publikację z dopracowanym wprowadzeniem, w którym wyczerpująco i ze znanstwem został szczegółowo i rzetelnie omówiony stan badań nad bajką na Kujawach. Autorka opracowania przypomina ponadto zinstytucjonalizowane konkursy na opisy tradycji, skierowane do mieszkańców wsi, i ich znaczenie dla utrwalania wielorakich śladów kultury: obrzędów, zwyczajów, obyczajowości, kultury materialnej, języka, pieśni i tekstów prozy ludowej. Antologia przybliży wreszcie postaci i charyzmę bazarzy z Kujaw, świetnie uzupełniając stan badań, wyznaczając nowe ścieżki poznawcze zarówno dla samej autorki antologii, jak i dla folklorystów w ogóle. Przeciera też szlak publikacyjny dla opiekunów archiwum Muzeum oraz dla Wydawnictwa Naukowego UMK – wszak bajki (i opisy konkursowe) z sąsiednich krain etnograficznych oczekują na podobne opracowania.

Zwróciłabym szczególną uwagę na kilka cennych wymiarów publikacji. Jeden z nich stanowi część poświęcona konkursom, jakie w latach 1955–1966 sześciokrotnie organizowały trzy podmioty – Toruński Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Muzeum Etnograficzne w Toruniu (do 1959 r. – Dział Etnograficzny Muzeum Miejskiego w Toruniu) oraz Polskie Radio w Bydgoszczy. Widać, że na potrzeby wprowadzenia autorka pieczołowicie zrekonstruowała obraz tych edycji na podstawie muzealnej dokumentacji i noty pracownika Muzeum z 2020 r. Musiała polegać wyłącznie na swoich pracach w archiwum i ekscerpcji tamtejszych źródeł, dzięki czemu także ten zakres tematyczny doczekał się uwagi, co jest bardzo cenne.

Za równie istotne uznać należy ulokowanie rozważań bajkowych w kontekście takich kategorii, jak tożsamość/specyfika/wyjątkowość bajki kujawskiej. Autorka przychyła się do tezy, że z dzisiejszej perspektywy potwierdza się występowanie w bajkach z tego terenu cech typowych niemal dla wszystkich ludowych przekazów niezależnie od ich pochodzenia (odwoływanie się do mitów założycielskich; związek z osobliwościami występującymi w regionie, z religią katolicką; pamięć o przeszłości; świadomość bogactwa miejscowego folkloru oraz obecność elementów gwarowych). To dla folklorysty ustalenie bardzo pozytywne – Kujawy funkcjonowały w wielkim obiegu tekstów prozy ludowej, będąc jego częścią i zarazem podtrzymując żywotność tego obiegu. Wróblewska pokazuje ten przepływ w kontekście historyczno-kulturowo-gospodarczym, jaki oddziaływał na prozę ludową Kujaw, odwołując się np. do czasów zaborów oraz do wewnętrznego zróżnicowania i wydzielenia się subregionów (m.in. Kujawy Borowe/Leśne, Kujawy Właściwe – Białe/Polne i tzw. Bachorze). Na tej podstawie autorka celnie i niemal poetycko określa to zjawisko mianem „różnorodności i polifoniczności bajek na Kujawach”. Dopełnia

te analizy odniesieniami do współczesności, wskazując na ideologizację bajek (*casus* socrealizmu) oraz na treści genderowe, przez co uwidoczniła zostaje zmiana kulturowa, jaka zachodzi w polskim społeczeństwie od lat 50. XX w.

Barczo pozytywnie trzeba odnieść się do układu bajek zastosowanego w tomie. Wykorzystano tu kryterium genologiczne i podzielono całość materiału na pięć części: *Bajki magiczne* (18 tekstów); *Bajki nowelistyczne* (sześć tekstów); *Bajki komiczne – kawały i humoreski* (pięć tekstów), *Podania – bajki wierzeniowe* (trzy teksty). Może zastanawiać wydzielenie ostatniej części, zatytułowanej *Bajki zwierzęce i religijne (legendy)*, skoro znalazły się tam tylko dwa teksty – jedna bajka zwierzęca i jedna legenda. Może rzeczywiście żal nie opublikować tych tekstów, a przy tym chyba nie da się znaleźć lepszego tytułu działu, który zarazem systemowo pasowałby do pozostałych części.

Na wysoką ocenę zasługuje wybór tekstów – są to „okazy” prozy ludowej, tradycyjne, żywe, bliskie sercu współczesnych folklorystów, którzy rzadko mogą dziś natrafić na tak cenne niepublikowane teksty. Są to też arcydzieła gatunku, zarówno miniaturki – absolutne perełki – jak *Kot i pies*, jak i rozbudowane fabuły, niektóre pretendujące do miana mikropowieści (np. teksty nr I.4, I.10, II.3).

Zauważmy, że Wróblewska każdorazowo zaznacza stopień tradycyjności oraz oryginalności tych tekstów, odnotowując te kwestie w pierwszym przypisie do tekstu, czego przykładem może być choćby następująca adnotacja: „»O szczęśliwej godzinie«, Feliks Paczkowski, sygn. XIV-0018, Włocławek, 1958, III konkurs, s. 13; oryginalny wariant bajki nowelistycznej T 930 »Markowe szczęście«. Często – także we wstępie – jesteśmy naprowadzani na ślady stylizacji i indywidualnego stylu (np. „Przywołane przykłady, choć oparte na rozpoznawalnych schematach fabularnych, zawierają elementy oryginalne, poświadczające z jednej strony niekwestionowany dar fantazjowania autora, a z drugiej typową dla bajek ludowych zasadę wariantowości, wedle której każdy z bazarzy może swobodnie modyfikować tworzoną przez siebie wersję bez uszczerbku dla całości”; s. 31); na modyfikacje i kontaminacje wątków oraz wprowadzanie elementów nieludowych (s. 32) czy nowatorskich (s. 38–41). Zatem już na początku otrzymujemy przykłady świetnych pogłębionych analiz filologicznych i folklorystycznych wybranych tekstów pod względem nawiązania do wątków i procesów modyfikacji. Ich efektem jest konkluzja o wysokiej wartości kulturoznawczej, odwołująca się do pojęcia dystansowania się autora wobec treści przedstawionej opowieści. Autorka opracowania pokazuje je w kontekście urealnienia, moralizowania, przemiany kultury pod wpływem oświaty. Dzięki temu tom przestaje być naukową prezentacją bajek kujawskich, a staje się wzorcową analizą ich przemian oraz przeobrażeń folkloru i kultury wsi, sytuujących się w tamtych czasach na pograniczu ustnej kultury ludowej i współczesnych nam swoistych form kultury postludowej. Owe strategie dystansowania się zasługują na osobną uwagę i na dalsze pogłębione studia.

Warto wyróżnić pomysł wprowadzenia pojęcia gatunku bajki konkursowej i jego opis – genologiczną, typologiczną analizę cech specyficznych dla takich

tekstów pod kątem formy, treści, rekonstruowanych intencji autora (autozapis, autocenzura, autokreacja, „autoawans społeczny” dokonywany przez opracowanie swoich bajek) i pod względem przemian, wartości oraz świata realnego zapośredniczonego przez filtr bajki. To również zakres wart pogłębiania w kolejnych studiach Wróblewskiej czy toruńskiego środowiska folklorystów.

Uczta dla badacza (a można sądzić, że dla niefolklorysty również) pozostają dopiski autorów, które Wróblewska pozostawiła pod tekstami, np. „Tę bajkę opowiedział mi wujo Z. J.” lub „Bajkę tę opowiedziała mi moja mama, która ją słyszała, jak była małą dziewczynką, to do jej ojca schodzili się wieczorami i legendy opowiadali sąsiedzi”; „Tę bajkę też słyszałam od babci, która miała 79 lat J. M., zam. Koneck pow. Włocławek. Jak służyła u dziedzica, to ten starzec co paśł krowy opowiadał. Brak danych”; „Tą bajkę słyszałam od swojej babci. Nazywała się J. M. już nie żyje. Pochodziła ona z Konecka – wieś, gmina Aleksandrów Kujawski. Nie piśmienna była, służyła u dziedzica, jako 14-letnia dziewczynka paśła gęsi i słyszała ją od starca, co paśł krowy, z nazwiska nieznanem, brak danych”; „Tę bajkę czyli zabobon też słyszałam od mego ojca I. D.” itd. Jest to świetnie zachowana metaopowieść, pokazująca korzenie bajki kujawskiej i pochodzenie zebranych tekstów z bezpośredniego ustnego przekazu rodzinnego i sąsiedzkiego – czyli z epoki żywego folkloru tradycyjnego, istniejącego w naturalnym obiegu kulturowym.

Autorce antologii należą się szczególne podziękowania za pozostawienie w druku znaczników delimitacji, wprowadzonych do bajek przez autorów, jak np. „koniec” lub „Koniec bajki”, czy zachowanie segmentacji tekstów. Ważne jest też, że Wróblewska, dodając sobie pracy, wyjaśniła słowa, które mogą być niezrozumiałe dla przeciętnego czytelnika, nieobeznanego z językiem i kulturą Kujaw, np. z gwary (*mgleć, molesty, kiej, opyłgnać, bęckać, posjasny*), dotyczące obrzędów i zwyczajów (*wianować, krzesny*), kultury materialnej (*dzieża, wyrko, poręb, przyizba*), wierzeń (*zaczyniać, uczyniać, rzucić urok, kołtun*), jak też zapisanych niepoprawnie (*hytrus*). Pozwala to ujednoznacznic przekazy, a zarazem pokazuje wyczulenie redaktorki na zmienność języka na przestrzeni ostatniego półwiecza. Uwidacznia to też jej wewnątrz imperatyw, by zebrane i opublikowane bajki były przystępne, zrozumiałe, a więc atrakcyjne dla maksymalnie szerokiego grona odbiorców.

Przy każdym tytule bajki podano imię i nazwisko autora opowiadki, miejsce jego zamieszkania oraz rok edycji konkursu, na który złożył daną bajkę. Autorzy przekazów pozostają głównymi bohaterami recenzowanej antologii: bajki są oczywiście ważne, ale bez bazarzy nie byłoby ich w zbiorach Muzeum, a więc i w tym tomie. Bez bazarzy ta publikacja po prostu by nie powstała.

Wróblewska założyła, że dobiera bajki do publikacji niezależnie od poprawności językowej oraz że nie ingeruje w zapis i nie dokonuje korekty stylu, słownictwa, interpunkcji czy ortografii (pojawiają się tu więc np. takie zapisy, jak *klamierz, pożądek, żucić, zdażyło, obejżeli*) ani delimitacji tekstów (obecne są kilkunastu akapity). Ma to na celu zachowanie autentyczności pozyskanych tekstów, ukazanie ich „w stanie naturalnym” (s. 54). Uwspółcześnianie zapisu

i usuwanie błędów są wpisane m.in. w wiele instrukcji z zasadami edytorskimi dawnych tekstów archiwalnych, jednakże autorka opracowania zdecydowała się podać nam teksty w oryginalnej ortografii, co dodaje antologii smaku.

Można zgłaszać postulaty porównania konkursu toruńsko-bydgoskiego z innymi konkursami i przeglądami, niekoniecznie bezpośrednio związanymi z piśarstwem bajkowym. Warto byłoby też zajrzeć do prac Jolanty Ługowskiej (1999), Teresy Smolińskiej (1987) w celu wydobycia folklorystycznego aspektu tradycji kulturowej na przykładzie analizy przekazu bajkowego – stylizowanego pod kątem konkursów. Fragmenty dotyczące przemiany stylu czy tematów utworów dałoby się wesprzeć ustaleniami Agnieszki Przybyły-Dumin (2013a, 2013b). Z kolei akapity na temat autocenzury i autokreacji, dokonywanych przez autorów bajek, przywodzą na myśl pracę *Żywioł i forma* Włodzimierza Pawluczuka (1978).

Podsumowując, omawiana antologia stanowi nowe ujęcie pod kilkoma względami: znacząco uzupełnia stan badań na temat bajki kujawskiej; zawiera niepublikowane teksty z zasobów archiwalnych; jest monograficznym przedstawieniem konkursów toruńsko-bydgoskich z lat 1955–1966; opisy i analizy ujęto w nowy sposób, mogący posłużyć za wzór dla innych tego typu opracowań; wprowadzono nowe pojęcia bądź w istotny dla badań kultury sposób dookreślono znane terminy, jak np. gatunek bajki konkursowej, zaangażowanie ideologiczne bajek, autozapis mieszkańców wsi, problematyka dystansowania się autorów bajek wobec swojej rodzimej kultury i tradycji. Autorka we *Wprowadzeniu* wykorzystała też szeroki wachlarz opracowań naukowych oraz źródeł z zakresu języka, kultury i prozy folklorystycznej, od połowy XIX w. po współczesność. Miejmy zatem nadzieję, że ta praca będzie początkiem większej serii, całościowo utrwalającej i opisującej prozę zgromadzoną w archiwum toruńskiego Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej oraz że badacze bajek z innych regionów zechcą przygotować i wydać podobne materiały archiwalne z innych obszarów Polski.

BIBLIOGRAFIA

- Ługowska, J. (1999). *Folklor – tradycje i inscenizacje. Szkice literacko-folklorystyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pawluczuk, W. (1978). *Żywioł i forma. Wstęp do badań empirycznych nad kulturą współczesną*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Przybyła-Dumin, A. (2013a). *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku na podstawie badań terenowych. Monografia*. Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”.
- Przybyła-Dumin, A. (2013b). *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Bajka, legenda, anegdota. Materiały*. Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”.
- Smolińska, T. (1987). *Z wybranych problemów dawnej i współczesnej sztuki opowiadania*. WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Wróblewska, V. (red.) (2018). *Słownik polskiej bajki ludowej* (t. 1–3). Wydawnictwo Naukowe UMK.